sobota, 19.04.2025

2025-04-05 Spotkanie Trzech Zakonów w Starym Sączu - relacja

Dnia 05 kwietnia 2025 r. (w sobotę) w Klasztorze Sióstr Klarysek w Starym Sączu odbył się Wielkopostny Dzień Skupienia połączony ze spotkaniem modlitewnym 3 Zakonów wspólnot Regionu Krakowskiego. Uczestniczyło w nim ok. 130 sióstr i braci przybyłych, aby modlić się i jeszcze bardziej zgłębiać ewangelię Jezusa Chrystusa naśladując charyzmat św. Franciszka w świętych i błogosławionych z poszczególnych zakonów: tj. I, II, III.

Po przybyciu do klasztoru wszystkich uczestników powitał br. Tomasz Kowal – przełożony Regionu krakowskiego, który przedstawił cały program spotkania, a po nim został wprowadzony sztandar naszego Regionu przez br. Łukasza (ze wspólnoty Krk ul. Franciszkańska) i s. Aldony (ze wspólnoty z Zakliczyna), s. Bogusławy (ze wspólnoty z Tarnowa-Krzyża).

Nadmienić należy, że niektórzy bracia i siostry z poszczególnych wspólnot czynnie brali udział w tym dniu modlitewnym.

Nasza modlitwa rozpoczęła się o godz. 10:30 koncelebrowaną Mszą świętą przez 8 kapłanów: 5-ciu asystentów i 3 kapłanów – opiekunów sióstr klarysek. Mszy świętej przewodniczył ojciec Piotr Mróz OFM – asystent wspólnoty z Zakliczyna, a homilię wygłosił ojciec Wojciech Hołuj OFM – asystent Regionu.

W homilii ojciec Wojciech nawiązał do Roku Jubileuszowego 2025 pod nazwą „Pielgrzymi Nadziei", który łączy się z 800-leciem powstania PIEŚNI SŁONECZNEJ (zwaną pochwałą stworzeń) św. Franciszka z Asyżu.

Rok 2026 – to kolejne 800 lat od śmierci św. Franciszka, dodał ojciec Wojciech.

Dalej mówił ojciec, że ten Rok Święty, to czas szczególny Wielkiego Postu – przygotowania do Zmartwychwstania Pańskiego, nawiązał do słów św. Pawła - że to czas zbawienia oraz do słów papieża Franciszka, który zachęca do pokuty.

To czas nadziei, która wymaga śmiałości, czas wiary i miłości, czas do nawrócenia – warto się zastanowić głębiej, jaki jest cel naszego życia – jesteśmy pielgrzymami, winniśmy czynić dobro i zasłużyć na niebo.

„Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Tobie" - Kościół rozważa te słowa, bo bez tych słów człowiek nie może wejść w tajemnicę śmierci i tajemnicę zbawienia. Kościół nawraca się do Chrystusa i do Jego darów poprzez swój krzyż.

„Powróć do Ojca" - w tym roku świętym w krzyżu Chrystusa wyraża się silne wezwanie do nawrócenia.

We wspomnianej Pieśni Słonecznej, zwaną pochwałą stworzeń, która jest również modlitwą – autor - św. Franciszek pragnął, żeby dotarła jak najdalej, do wszystkich, bowiem słowa tej pieśni są skierowane do samego Boga. Każda zwrotka rozpoczyna się słowami „ pochwalony bądź, Panie mój". Franciszek ułożył do niej melodię, a napisał ją rok przed swoją śmiercią, kiedy już był niewidomy.

Ojciec Wojciech zachęcał wszystkich do odmawiania tej modlitwy – nawet codziennie. Homilię zakończył słowami z tej pieśni: Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie, Twoja jest sława, chwała i cześć i wszelkie błogosławieństwo. Tobie jednemu, Najwyższy one przystoją i żaden człowiek nie jest godny wymówić Twego Imienia.

Po zakończonej eucharystii było wystawienie Najświętszego Sakramentu przed którym odmawialiśmy różaniec wynagradzający za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi, o którym Matka Boża w Fatimie powiedziała, że jest to pragnienie Jezusa. Różaniec

poprzedzony był rozważaniem tajemnic chwalebnych, które prowadził kapłan – opiekun sióstr klarysek.

Na zakończenie rozważania kapłan powiedział znamienne zdanie: gdzie Ojciec, tam Syn, gdzie Syn tam matka i wszystkie dzieci.

Poszczególne tajemnice prowadzone były przez: s. Halinę, br. Bronisława, s. Annę, br. Jacka (wszyscy ze wspólnoty z Tarnowa) oraz br. Tomasza – przełożonego Regionu.

Po zakończonym różańcu miała miejsce tzw. modlitwa I, II, i III Zakonu.

W imieniu I Zakonu brat Karol z Bazyliki św. Franciszka przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie przedstawił postać św. Bonawentury, który był jednym z najwybitniejszych teologów średniowiecza. Bonawentura urodził się w 1217 lub 1221 roku w Bagnoregio we Włoszech jako syn lekarza. Uczył się we franciszkańskiej szkole. Jako dziecko doznał uzdrowienia za przyczyną św. Franciszka (które sobie przypisywał). W 1235 r. udał się do Paryża, aby studiować. Osiem lat później wstąpił do zakonu franciszkanów i przyjął imię Bonawentura. W trakcie formacji studiował teologię. W 1248 r. otrzymał stopień bakałarza biblijnego, potem bakałarza sentencji, a 5 lat później został magistrem teologii. W czasie Kapituły został wybrany na generała zakonu.

Bonawentura, jako generał zakonu sporządził nową biografię św. Franciszka, przesuwając akcent ze skrajnego ubóstwa na cnotliwość życia. Podczas następnej Kapituły zobowiązano Bonawenturę do uporządkowania Reguły zakonnej.

W 1273 r. papież Grzegorz X kreował Bonawenturę kardynałem biskupem i jednocześnie polecił mu przygotowania do II Soboru lyońskiego, gdzie miało dojść do podpisania unii z Kościołem Wschodnim. Rok później doszło do porozumienia, ale w tym samym roku 15 lipca Bonawentura zmarł.

Bonawentura uczył, że teologia powinna służyć człowiekowi w jego działaniu i uczyć go miłości do Boga i bliźniego, że owocem kontemplacji w życiu franciszkanina powinna być ewangelizacja innych. Zachęcał współbraci, aby idąc śladami św. Franciszka dążyli do zjednoczenia z Bogiem poprzez miłość.

Mówił, że najgłębsze tajemnice (Boskie i ludzkie) pozna tylko ten, kto kocha naprawdę, bo św. Franciszek nie był człowiekiem uczonym, to jednak osiągnął pełne zjednoczenie z Bogiem.

W 1482 r. Bonawentura został kanonizowany przez papieża Syktusa IV i włączony w poczet doktorów Kościoła.

Na zakończenie brat Karol wstawił się za nas z prośbą do Boga przez Jezusa Chrystusa, aby nas prowadził w swym powołaniu, aby Bóg był w naszym centrum, abyśmy byli posłuszni swoim przełożonym i posłuszni Kościołowi, abyśmy modlili się do Niego oraz żyli w charyzmacie franciszkańskim.

W imieniu II Zakonu kapłan – opiekun sióstr klarysek przybliżył nam postać św. Kingi – księżnej krakowskiej i sandomierskiej – klaryski.

Kinga urodziła się 5 marca 1234 r. jako córka króla Węgier i Chorwacji i królowej Węgier. Miała dziewięcioro rodzeństwa, jej siostrami były m.in. św. Małgorzata Węgierska, bł. Jolenta. Ciotką była św. Elżbieta węgierska a szwagierką bł. Salomea.

W 1239 r. przybyła jako 5-letnie dziecko do Polski. Zaręczona z księciem sandomierskim Bolesławem Wstydliwym – synem Leszka Białego, mając 12 lat została jemu poślubiona, choć od dziecięcych lat Kinga pragnęła życia dziewiczego. W 1243 r. zaproponowała Bolesławowi, że pragnie zachować dozgonną czystość w małżeństwie, ślubując to przed biskupem krakowskim w kościele

franciszkanów. Następnie wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka zostając tercjarką.

Nadmienić należy, że Kinga starała się o kanonizację św. Stanisława – z jej inicjatywy Bolesław (mąż) i biskup krakowski wysyłali dwukrotnie poselstwo w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej.

Przełomowym momentem w jej życiu była śmierć męża w 1279 r. w Krakowie, kiedy to podjęła jako wdowa decyzję wstąpienia do zakonu klarysek. Najpierw przywilejem w 1280 r. dokonała fundacji klasztoru klarysek w Starym Sączu, a następnie przywdziała habit zakonny stając się klaryską. Odtąd zamieszkiwała w tym klasztorze, a w 1289 r. złożyła profesję zakonną.

Życie Kingi było przepełnione modlitwą. Jej ulubione modlitwy to: Ojcze Nasz, psałterz, Msza święta, nieszpory. Modlitwie towarzyszyły jej post i jałmużna. Była bardzo wrażliwa na chorobę innych. Jako księżna, gdy widziała człowieka chorego, kazała się zatrzymać i opatrywała rany, zawiozła do szpitala. Jej pobożność była pobożnością franciszkańską i pobożnością maryjną. Kinga była bardzo uczuciowa (choć bezdzietna), uczuciowość ta wyrażała się w tkliwej religijności, imponowała siłą woli.

Dwa lata później zapadła na poważną, śmiertelną chorobę, w wyniku której zmarła 24 lipca 1292 r. Życzyła sobie przy śmierci, aby czytano jej z ewangelii – pasję. Została pochowana pod posadzką klasztornej kaplicy. Za jej przyczyną działy się liczne cuda i łaski, i w 1329 r. założono księgę w celu ich dokumentowania.

W 1690 r. Kinga została błogosławioną, za którą kilkakrotnie apelował król Jan III Sobieski i zarazem patronką Polski i Litwy.

Dnia 16 czerwca 1999 r. bł. Kinga została kanonizowana przez Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski w Starym Sączu.

Na zakończenie kapłan odmówił modlitwę do Boga wszechmogącego w naszych intencjach za wstawiennictwem św. Kingi.

W imieniu III Zakonu przedstawiciele ze wspólnoty z Ptaszkowej (s. Barbara, s. Genowefa i br. Krzysztof), przypomnieli nam o pierwszych franciszkanach świeckich, którzy za przyczyną św. Franciszka wstąpili do III Zakonu i zostali błogosławionymi. Było to małżeństwo: Luchezjusz i Buonadonna z Włoch.

Luchezjusz urodził się w 1181 r. we Włoszech, był niemal rówieśnikiem św. Franciszka z Asyżu. Podobnie jak on zajmował się kupiectwem i marzył o karierze rycerskiej. Ożenił się z Buonadonną. Według przekazów początkowo małżonkowie byli bardzo skąpi. W 1212 r. przeżyli nawrócenie. Pozbyli się wszystkich zgromadzonych bogactw, przeznaczając je na jałmużnę dla ubogich, a swój dom przekształcili w szpital.

W 1221 r. przez miejscowość, w której mieszkali przechodził Franciszek z Asyżu. Kiedy Luchezjusz i Buonadonna spotkali się z nim, poprosili, aby przyjął ich do zakonu. Jednak Franciszek stwierdził, że nie mogą być w zakonie, gdyż są małżeństwem. Wychodząc naprzeciw ich pragnieniu, Franciszek utworzył zakon dla ludzi świeckich, a Luchezjusz i Buonadonna zostali prawdopodobnie pierwszymi członkami. Napisał też dla franciszkanów świeckich regułę, którą w 1223 r. zatwierdził papież Honoriusz III.

Małżeństwo tercjarskie z oddaniem pomagali chorym. W 1260 r. zarazili się zakaźną chorobą i w tym samym roku zmarli 28 kwietnia. Podczas pogrzebu w czasie ulewnego deszczu żadna kropla nie spadła na zgromadzonych wokół trumny ludzi. Przy ich grobie miały miejsce cudowne uzdrowienia. Zostali ogłoszeni jako błogosławieni przez papieża Piusa VI w XVIII w.

Na zakończenie został przywołany 4 pkt Reguły: zachowywać Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, naśladując św. Franciszka, dla którego Chrystus był natchnieniem i centrum w odniesieniu do Boga i ludzi (...). My franciszkanie świeccy jesteśmy zobowiązani do

czytania Ewangelii, przechodząc od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii.

To modlitewne spotkanie zakończone słowami papieża Franciszka: (…) Kochaj bardziej, przebaczaj więcej, przytulaj więcej, żyj intensywniej… a resztę zostaw w rękach Stwórcy – było dla wszystkich uczestników wielką radością dającą pogłębienie naszej wiary, abyśmy jeszcze gorliwiej wypełniali ewangeliczne posłannictwo.

Po zakończonej modlitwie przyszedł czas na wspólną agapę, którą przygotowały siostry klaryski. Wszyscy zgromadzili się w sali, w której czekała gorąca woda na kawę i herbatę. Nie zabrakło też poczęstunku – chlebka ze smalcem i pieczonych ciasteczek w kształcie serduszka.

Był czas na braterskie wspólne przebywanie (choć krótkie): na poznanie się z siostrami i braćmi z naszych wspólnot oraz na dzielenie się radością bycia razem, naszymi doświadczeniami jakie dotykają nas w codzienności. Nie zabrakło na naszych twarzach uśmiechu, który dodawał radości w sercu.

Jako pamiątkę z tego dnia, br. Tomasz – przełożony Regionu rozdał obrazki ze św. Kingą oraz Litanię do Jezusa Chrystusa z ikony - Krucyfiksu z San Damiano.

Bogu niech będzie chwała za ten czas wypełniony wspólną modlitwą i wspólnym dobrem.